

UZASADNIENIE

Formularz UK 2	Sygnatura akt	II AKa 111/20	
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:			
1. CZEŚĆ WSTĘPNA			
0.11.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji			
Wyrok z dnia 13 maja 2020 r., Sąd Okręgowy w Poznaniu, sygn. akt III K 521/19			
0.11.2. Podmiot wnoszący apelację			
# oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego			
# oskarżyciel posiłkowy			
# oskarżyciel prywatny			

# obrońca			
# oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącnego			
# inny			
0.11.3. Granice zaskarżenia			
0.11.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
0.11.3.2. Podniesione zarzuty			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza		

	przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego,	

	nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka				
#	art. 439 k.p.k.				
#	brak zarzutów				
0.11.4. Wnioski					
#	uchylenie	#	zmiana		
2. Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy					
0.12.1. Ustalenie faktów					
0.12.1.1. Fakty uznane za udowodnione					
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	
1.		S. Ł.	(...) r. w P., działając w ciągu 5 lat od odbycia w okresie od (...)r. do (...) r. kary	Częściowe wyjaśnienia oskarżonego	153-156, 173, 255-256, 270, 382v-383v
2.		S. Ł.		Zeznania:	1-2, 43-44, 188

<p>pozbawienia wolności orzeczonej wobec niego wyrokiem Sądu Rejonowego P. w P. z dnia (...) r., wydanym w sprawie (...) za przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. i art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., stosując przemoc polegającą na kopnięciu w krocze i uderzeniu pięścią w skroń oraz posługując się nożem zabrał w celu przywłaszczenia stanowiące własność S. P.: laptopa, suszarkę do włosów, golarkę, buty marki A. i klimatyzator o łącznej wartości 1650 zł, portfel z zawartością 540 zł, nadto dowód osobisty i kartę kredytową (...) wystawione na nazwisko S. P. – dot. czynu zarzucanego w punkcie I a przypisanego w punkcie 1 z art. 280 § 2 k.k. i art. 275 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.</p>	S. P.	25, 385
	S. W.	5-6
	Ogłędziny miejsca zdarzenia	9-14 15-16, 27-29
	Zdjęcia przedmiotów zabranych bądź podobnych do zabranych przez oskarżonego	189-191, 328-329, 257 153-156, 173, 255-256, 270, 382v-383v
	Zapisy monitoringu wraz z jego oględzinami	137-139 122-124, 384-385 126-127, 186,
	Dane o karalności oskarżonego wraz z odpisem wyroku SR P. w P. w sprawie (...) i adnotacją o odbyciu kary	385v-386 88-91, 95-97 98-99, 320-323 144 235-237
	Częściowe wyjaśnienia oskarżonego	189-191, 328-329, 257
	Zeznania:	
	P. K.	
	M. P.	
	E. R.	
	Przeszukanie pokoju nr (...) w Motelu (...) w P. z wynikami przeszukania	
	Stan nietrzeźwości oskarżonego	

			<p>w zw. z art. 64 § 1 k.k.</p> <p>(...) r. w P., działając w ciągu 5 lat od odbycia w okresie od (...) r. do (...) r. kary pozbawienia wolności orzeczonej wobec niego wyrokiem Sądu Rejonowego P. w P. z dnia (...)r., wydanym w sprawie (...) za przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. i art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., używając przemocy polegającej na kilkukrotnym uderzeniu pięścią i łokciem w twarz P. K. zabrał mu w celu przywłaszczenia telefon komórkowy marki (...)o wartości 1000 zł oraz pieniądze w kwocie 530 zł – dot. czynu zarzucanego w punkcie II a przypisanego w punkcie 4 z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.</p>	<p>Stan nietrzeźwości P. K.</p> <p>Zapis monitoringu ze stacji paliw w P.</p> <p>Dane o karalności oskarżonego wraz z odpisem wyroku SR P. w P. w sprawie (...) i adnotacją o odbyciu kary</p>	
--	--	--	---	--	--

0.12.1.2.
Fakty uznane

za nieudowodnione					
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	
		Nie dotyczy			
0.12.2. Ocena dowodów					
0.12.2.1. Dowody będące podstawą ustalenia faktów					
Lp. faktu z pkt 2.1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu			
1. 2.	<p>Częściowe wyjaśnienia oskarżonego</p> <p>Zeznania: S. P. S. W.</p> <p>Oględziny miejsca zdarzenia</p> <p>Zdjęcia przedmiotów zabranych bądź podobnych do zabranych przez oskarżonego</p> <p>Zapisy monitoringu wraz z jego oględzinami</p>	<p>Oдноśnie tego czynu Sąd Okręgowy poczynił wystarczające ustalenia, wskazując na jednoznaczne dowody, pozwalające na ich dokonanie. Sąd I instancji przy tym zwrócił uwagę zarówno na zeznania pokrzywdzonego S. P. co do przebiegu samego zdarzenia, jak i przedmiotów, łącznie z ich wartością, jakie zostały zabrane</p>			

Dane o karalności oskarżonego wraz z odpisem wyroku SR P. w P. w sprawie (...) i adnotacją o odbyciu kary	przez oskarżonego a także i na sprzeczność występującą w jego relacjach procesowych a dotyczącą koloru noża, którym
Częściowe wyjaśnienia oskarżonego	oskarżony w toku zdarzenia miał się posługiwać.
Zeznania:	Ponadto Sąd I instancji trafnie ocenił
P. K.	wyjaśnienia oskarżonego,
M. P.	logicznie
E. R.	wywodząc, iż nie można dać im wiary, zwłaszcza w tym zakresie, kiedy zaprzeczał, by używał wobec
Przeszukanie pokoju nr (...) w Motelu (...) w P. z wynikami przeszukania	pokrzywdzonego przemocy a zwłaszcza noża. Powyższe
Stan nietrzeźwości oskarżonego	znajduje
Stan nietrzeźwości P. K.	odzwierciedlenie w treści uzasadnienia
Zapis monitoringu ze stacji paliw w P.	zaskarżonego wyroku na str. 1-3.
Dane o karalności oskarżonego wraz z odpisem wyroku SR P. w P. w sprawie (...) i adnotacją o odbyciu kary	Należy zauważyć, iż S. P. o zdarzeniu z dnia (...) r. zawiadomił Policję w dniu (...)r. (k. 1-2). W trakcie tego zawiadomienia przyznał, iż w godzinach nocnych (...) r. znajdował się „

pod wpływem alkoholu” po imprezie, przy czym jeszcze w okolicach 3.00 godziny nawiązał kontakt poprzez portal „czateria.pl” z jednym użytkownikiem, którego zaprosił do siebie do domu. Oczekując na niego jeszcze o (...) dostał połączenie z zastrzeżonego numeru i podczas tej rozmowy pokierował rozmówcą, jak ma do niego trafić. Po kilku minutach, gdy zjawił się u niego tenże rozmówca, po wejściu do mieszkania kazał mu od razu usiąść, „wyciągnął krótki nóż koloru niebieskiego”, powiedział mu, że na zewnątrz w samochodzie siedzi dwóch innych mężczyzn a że on jest z „chuliganki L. ”, kopnął go w jądra i powiedział mu, że ma 15 minut na wydanie mu 2.000 zł, grożąc

mu, że jak tego nie zrobi, to go „ wywożą do lasu” i go „ kroją”. Poza tym wziął ze stolika jego portfel, w którym były 540 zł, karta kredytowa (...) i dowód osobisty a także przeciął zasłonę, wbił nóż w materac. Gdy zaś powiedział mu, że to jest za mało i domagał się czegoś cennego, to przyłożył mu nóż do gardła. Pokrzywdzony wskazał, iż wówczas wydał jeszcze sprawcy klimatyzator kol. białego o wartości 200 zł a nadto sprawca wziął jego torbę materiałową i kazał mu pakować rzeczy do torby. Pokrzywdzony więc spakował tam buty N. o wartości 600 zł, kurtkę A.o wart. 600 zł i inne drobniejsze rzeczy a nadto sprawca zabrał jeszcze z łazienki suszarkę do włosów o wartości 100 zł, golarkę elektryczną. Gdy już niczego

cennego nie było do zabrania to sprawca wyszedł z mieszkania, grożąc mu jeszcze, że jak po jego wyjściu zacznie krzyczeć, to go „zajebie”. Pokrzywdzony usłyszał jeszcze od niego, że tu w ciągu dwóch dni wróci po te 2.000 zł. Pokrzywdzony miał przy tym wrażenie, iż sprawca wyglądał tak, jakby był pod wpływem narkotyków.

W ocenie Sądu Okręgowego zeznania te zasługują na wiarę i Sąd Apelacyjny z oceną się to zgadza, bowiem nie można w postawie pokrzywdzonego znaleźć jakichkolwiek okoliczności, które podważałyby jego wiarygodność. Należy zauważyć bowiem, iż pokrzywdzony wówczas w ogóle nie znał sprawcy, wcześniej nie miał z nim żadnego

kontaktem, więc nie miał żadnego powodu, by podawać w tej sprawie nieprawdę, w tym obciążać nieznanego mu wówczas sprawcę nie tylko dokonaniem kradzieży, wyliczając przy tym dokładnie, co zostało mu skradzione, ale i sposobem jej dokonania, sprowadzającym się do posłużenia nożem, użyciem siły fizycznej i groźbą wyrządzenia krzywdy fizycznej, w tym poprzez straszenie go przynależnością do „chuliganki z L.". Poza tym już wówczas zeznania te znajdowały odzwierciedlenie w treści oględzin miejsca zdarzenia, podczas których stwierdzono widoczne przecięcie na prześcieradle, na zasłonie oraz na obrazie (k. 5-6), co już samo w sobie świadczy o użyciu do tego przecięcia

ostrego
przedmiotu,
choćby noża.
Nadto z
uzyskanych
danych
dotyczących
połączeń z
numeru telefonu
pokrzywdzonego
uzyskano dane
świadczące o
tym, iż (...)r.
o godz. (...)
na jego numer
zadzwoiła inna
osoba, która
znajdowała się
w pobliżu i
rozmawiała z
nim przez 32
sekundy (k.
31-33, 35). Co też
istotne, sprawca
(oskarżony –
przyp. SA) na
zapisie z
monitoringu
widoczny jest
o (...), kiedy
wchodzi na
podwórze pod
adresem ul.
(...) następnie o
(...) osoba ta
jest widoczna,
jak wychodzi
z podwórza i
niesie czarną
torbę sportową a
także jedną jasną
i jedną beżową
reklamówkę,
przy czym widać
wyraźnie, iż
oskarżony
wychodząc z
tej bramy i
podążając w
kierunku R.

posiada torby obciążone a także niesie też inne przedmioty (k. 15-16, 27-29). Dowody te więc tylko odzwierciedlają treść pierwotnych zeznań pokrzywdzonego P., z których jasno wynika, iż sprawca miał wystarczająco dużo czasu na podjęcie działań, jakie z tych zeznań wynikają, w tym działań związanych z posłużeniem się nożem, zastraszaniem pokrzywdzonego, wyrządzeniem mu krzywdy fizycznej, jak i dokonaniem zaboru, poza portfelem z pieniędzmi, kartą kredytową i dowodem osobistym wielu innych przedmiotów, które schował do toreb. Nadmienić przy tym należy w tym miejscu, iż oskarżony, dokonując przestępstw z użyciem przemocy posiada

tendencje do odwoływania się do bycia członkiem tzw. „bojówki L.”, czyli działania w grupie pseudokibiców klubu piłkarskiego „ (...)”, co jasno wynika z zeznań M. P. – kierowcy taksówki, który był bezpośrednim świadkiem rozboju na szkodę P. K. w dniu (...) r., kiedy to oskarżony, żądając od pokrzywdzonego wydania pieniędzy, groził mu m.in. faktem przynależności do „bojówki L.” (k. 123). Ten jakże istotny szczegół w niezależnych od siebie relacjach pokrzywdzonego czynem z dnia (...) r. i świadka czynu z dnia (...) r., mający obrazować sposób wpływania na postawy pokrzywdzonych w obu zdarzeniach, stanowiący element ich zastraszania świadczy dodatkowo o

wiarygodności
relacji
procesowej S. P.
a w tym i o jego
wiarygodności w
zakresie
posłużenia się
przez
oskarżonego
nożem. Nie ma
bowiem żadnego
racjonalnego
powodu do
uznania, iż w
tym zakresie
pokrzywdzony
ten nie mówi
prawdy. Bez
wątpienia zaś
takim powodem
nie są
twierdzenia
oskarżonego, iż
noża nawet nie
posiadał przy
sobie i że brzydzi
się stosowaniem
przemocy przy
użyciu takiego
narzędzia.
Dodać przy tym
także należy, iż
wprawdzie S.
P. nie został
przesłuchany w
toku rozprawy
z uwagi na
niemożność
ustalenia jego
miejsca pobytu,
to jednak jeszcze
na etapie
śledztwa został
przesłuchany
dwukrotnie i
jego zeznania
okazały się
konsekwentne.
Pokrzywdzony
ten bowiem

podczas przesłuchania w dniu (...) r. potwierdził swoje zeznania, wskazując wprost na wizerunek oskarżonego jako sprawcy tego napadu i dokonanej kradzieży (k. 43v i wizerunek oskarżonego na zdjęciu nr 1 na k. 41), zaś podczas przesłuchania w dniu (...) r. praktycznie w całości powtórzył swoją relację z (...) r. (k. 188). Jedyna sprzeczność, jaka wynika z tejże relacji dotyczy samego noża, jakim posługiwał się oskarżony, gdyż pokrzywdzony wskazał tu, iż po wejściu do mieszkania oskarżony skądś wyciągnął ten nóż, który był rozkładany i kojarzy się mu „ kolor zielony lub niebieski metaliczny”. Pokrzywdzony nie potrafił natomiast wskazać długości ostrza tego noża a jedynie

pamiętał, iż
jego rękojeść
była zielona
lub niebieska
metaliczna.
Podkreślić
należy więc
jednoznacznie,
iż ta okoliczność
w żadnej mierze
nie może
dyskredytować
zeznań
pokrzywdzonego.
Fakt, iż po pięciu
miesiącach
pokrzywdzony
nie potrafił już
precyzyjnie
podać koloru
rękojeści noża
jest czymś
naturalnym,
związanym z
upływem
znacznego
okresu czasu.
Poza tym
wskazać należy
wyraźnie, iż
brak możliwości
przypomnienia
sobie, czy kolor
rękojeści był
zielony czy
niebieski nie
może dziwić,
zwłaszcza jeżeli
weźmie się pod
uwagę różne
odcienie tych
kolorów, które
wizualnie,
zwłaszcza gdy
zdarzenie ma
charakter
dynamiczny a
pokrzywdzony
nie jest w
stanie dokładnie

przypatrzeć się
rękojeści, trudno
od siebie
odróżnić. Gdyby
bowiem
pokrzywdzony
wskazał na
diameteralnie
odmienny kolor
od pierwotnie
podawanego, tj.
niebieskiego, ja
choćby
czerwony czy
żółty, to
wówczas
faktycznie ta
okoliczność
mogłaby nabrać
innego
znaczenia. W
przedmiotowej
sytuacji brak jest
jednak podstaw
do wyciągnięcia
takiego wniosku,
skoro, jak
wskazano wyżej,
odcienie
kolorów
niebieskiego i
zielonego mogą
być do siebie
zbliżone a
ponadto
pokrzywdzony
powtórnie na
tę okoliczność
zeznawał po 5
miesiącach, więc
trudno zarzucać
mu, by miał
po takim czasie
pamiętać taki
szczegół. To zaś,
iż pokrzywdzony
widział kolorową
rękojeść tego
noża oznacza, iż
nóż ten nie

mógł być na
tyle mały, by
w całości mógł
zginąć w dłoni
oskarżonego, co
miałoby
uniemożliwić
zauważenie tego
koloru. Również
na wiarygodność
pokrzywdzonego
co do przebiegu
zdarzenia z
udziałem
oskarżonego nie
może mieć
znaczenia fakt
złożenia
zawiadomienia o
popelnieniu tego
przestępstwa
dwa dni później.
Podkreślić raz
jeszcze bowiem
należy, iż
pokrzywdzony
wówczas
sprawcy w ogóle
nie znał a tym
samym nie miał
najmniejszego
powodu, by w
tym zakresie
podawać
nieprawdę a
zwłaszcza
donosić na
Policję o
niepopelnionym
przestępstwie, tj.
rozboju na jego
szkodę i to przez
nieznanego mu
mężczyznę.
Takie
zachowanie
pokrzywdzonego,
mając na uwadze
wyjaśnienia
oskarżonego,

byłoby po prostu irracjonalne i wręcz niezrozumiałe. Inną kwestią jest natomiast podnoszony przez oskarżonego fakt zauważenia w tym mieszkaniu narkotyków a także podejrzewanie pokrzywdzonego o skłonności homoseksualne czy wręcz pedofilskie. Nie można więc wykluczyć, iż to te okoliczności spowodowały zwłokę w zawiadomieniu Policji o przestępstwie. Jednak w niniejszej sprawie Sąd Okręgowy nie badał tych okoliczności, bowiem pokrzywdzonemu nie postawiono w tej sprawie zarzutu popełnienia jakiegokolwiek przestępstwa. Oskarżony natomiast, nawet przyjmując, iż domyślał się, że pokrzywdzony umówił się z nim, sądząc, iż czyni to z

młodym
chłopakiem, nie
był uprawniony
do zachowania się
w tej sytuacji
niezgodnie z
normami prawa
karnego a więc
nie miał prawa
do popełnienia
na szkodę
pokrzywdzonego
żadnego
przestępstwa.

Natomiast ta
właśnie
okoliczność
ułatwiła mu
dostęp do
mieszkania S. P.
a tym samym
i popełnienie
na jego szkodę
przestępstwa
rozboju, co nie
może być w
żaden sposób
potraktowane na
korzyść
oskarżonego.

Wreszcie, co
także istotne,
częściowo
zeznania
pokrzywdzonego
znajdują
potwierdzenie w
wyjaśnieniach
oskarżonego. S.
Ł. bowiem
podczas
przesłuchania w
dniu (...) r.
wprawdzie
zaprzeczył, by
podczas
zdarzenia
posługiwał się
nożem i by

uderzył
pokrzywdzonego
i aby zabrał te
rzeczy,
natomiast
przyznał, iż po
wcześniejszym
umówieniu się z
nim na czacie,
udał się do jego
mieszkania, przy
czym domyślając
się, że
pokrzywdzony
umawia się z
młodymi
chłopakami i że
jest pedofilem
nakazał mu
wynieść się z P. a
pokrzywdzony w
celu
udobruchania go
sam wydał mu
te przedmioty,
które wyniósł
z domu (k.
154-155), co
również znalazło
odbicie w jego
wyjaśnieniach
na k. 173 i na
k. 256, gdzie
oskarżony nawet
bagatelizował to
zdarzenie,
podnosząc, iż
wówczas to
nawet
praktycznie nie
wszedł do
mieszkania
pokrzywdzonego
a zabrał tylko
klimatyzator,
torbę i siatki
oraz bluzę i buty,
wskazując przy
tym na fakt,
iż wydawało

mu się, że wówczas ktoś jeszcze był w tym mieszkaniu, na stoliku widać było narkotyki, pokrzywdzony nie był zdenerwowany a jego działanie to była prowokacja skierowana przeciwko pedofilowi. Oskarżony zaś, potwierdzając te wyjaśnienia na rozprawie (k. 382v-383) z jednej strony wskazał, iż pokrzywdzony cały czas krzyczał, żeby mu nic nie zrobił i nikomu innemu, co przecież już samo w sobie wskazuje na to, że pokrzywdzony jednak był zdenerwowany, więc zapewnienia oskarżonego o braku ze strony pokrzywdzonego zdenerwowania nie mogą przekonywać, zaś zapewnienia oskarżonego, iż nie poszedł tam z zamiarem kradzieży i że nawet nie wie, po co wziął ze sobą te „brudy

do prania” uznać należy za absurdalne, jeżeli właśnie weźmie się pod uwagę jednoznaczne w tym zakresie zeznania S. P., z których wprost wynika przebieg inkryminowanego zdarzenia. Dodać przy tym trzeba, iż zeznania pokrzywdzonego znajdują również pośrednie odbicie w zeznaniach jego sąsiada S. W., który wprawdzie wskazał na problematyczny sposób bycia S. P., w tym na urządzenie przez niego dość głośnych, uciążliwych dla sąsiadów imprez nocnych, ale jednocześnie wskazał, iż tejże konkretnej nocy nad ranem obudziły go krzyki, słyszał jakieś przekleństwa, choć nie wsłuchiwał się w słowa, ale też usłyszał głos mężczyzny, że, cyt.: „do jutra masz się wyprowadzić, że

do jutra ma
cię tu nie być”.
Świadek spojrział
przy tym w
wizjer i zobaczył
tylko mężczyznę,
który zbiegł,
tylko mu
„mignął”, nie
potrafił go
opisać a jedynie
zauważył, że
miał w rękach
torbę. Wcześniej
zaś mężczyzna
ten krzyczał
coś w rodzaju
„gleba” i nawet
pomyślał, że to
policja po niego
przyszła, nie
potrafiąc podać
jakichkolwiek
innych
szczeółów (k.
25, 385).
Zeznania tego
świadka
potwierdzają
więc
jednoznacznie
agresywne
zachowanie
oskarżonego, jak
i niesienie przez
niego jakiejś
torby i pośrednio
groźenie
pokrzywdzonemu
przez sprawcę.
Natomiast nie
można na ich
postawie
negować
okoliczności
dotyczących
braku
posługiwania się
przez
oskarżonego

nożem, skoro świadek tylko przez chwilę zauważył schodzącego mężczyznę, nie potrafił go nawet opisać a nadto nie można zapominać, iż skoro oskarżony skądś ten nóż wyjął, wchodząc do mieszkania pokrzywdzonego, to po zdarzeniu ten nóż mógł dokładnie w to samo miejsce schować. To zaś oznacza, iż żadna osoba postronna mogła tego noża nie zauważyć, co zresztą jest naturalne, gdyż oskarżonemu, jako sprawcy napadu, nie mogło zależeć na tym, by osoby postronne widziały, że posiada przy sobie nóż, którym wcześniej posłużył się wobec pokrzywdzonego.

Powyższa więc ocena dowodów, dotyczących tego zdarzenia, przekonuje o słuszności ustaleń faktycznych

dokonanych przez Sąd I instancji a tym samym brak jest jakichkolwiek podstaw do ich kwestionowania w tej sprawie.

Działanie oskarżonego w warunkach recydywy określonej w art. 64 § 1 k.k. nie może budzić w tej sprawie żadnych wątpliwości, jeżeli weźmie się pod uwagę fakt uprzedniego skazania oskarżonego za umyślne przestępstwo przeciwko mieniu na karę 8 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbył od (...) r. do (...) r. (k. 328-329, 257).

Również odnośnie tego czynu Sąd I instancji poczynił wystarczające ustalenia faktyczne, poparte dość skrótową, ale przekonującą w świetle treści zebranych dowodów ich oceną co do

sprawstwa i winy oskarżonego w popełnieniu tego rozboju na szkodę P. K., co znajduje odbicie w treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku na str. 5-8.

Podkreślić należy, iż w tym zakresie istotne są zeznania pokrzywdzonego P. K. i korespondujące z nimi w pełni zeznania bezpośredniego świadka zdarzenia M. P. a pośrednio także zeznania E. R.. Fakt, iż relacja P. K. nie jest w tej sprawie jedynym dowodem w sprawie tego czynu oznacza, iż przesłuchanie tego pokrzywdzonego tylko raz na etapie postępowania przygotowawczego nie mogło mieć żadnego wpływu na treści zaskarżonego orzeczenia. Niemożność doręczenia temu pokrzywdzonemu wezwania na rozprawę stanowiła

bowiem
podstawę do
ujawnienia jego
zeznań ze
śledztwa w
trybie art. 391
§ 1 k.p.k., przy
czym dopiero
te zeznania w
powiązaniu z
zeznaniem
wskazanych
świadków
pozwalały na
ocenę przebiegu
zdarzenia a tym
samym na
ustalenie
prawdziwych
zamiarów
oskarżonego.

P. K. przyznał
podczas zeznań
złożonych „na
gorąco” po
doniesieniu o
popelnieniu
przestępstwa, iż
wówczas
znajdował się w
znaczym stanie
nitrzeźwości z
powodu dużych
ilości spożytego
alkoholu i
poszukiwał
pokoju
hotelowego w
celu nocnego
spoczynku. Z
tego też powodu
zamówił
taksówkę i udał
się nią do
P., gdzie chciał
wynająć pokój
w motelu (...).
Pokrzywdzony
wskazał, iż udał

się do motelu i
będąc w środku
z jednego z
pokojów wyszedł
nieznany mu
mężczyzna
wysokiego
wzrostu i o
rudym kolorze
włosów i zaczął
go okładać po
głowie i ciele.
Wykorzystując
dogodny
moment uciekł z
motelu i wsiadł
do taksówki,
ale nie zdążyli
odjechać, bo w
tym też czasie do
taksówki wsiadł
ten mężczyzna,
który był w
jakimś szale, bił
go pięściami i
krzyczał, cyt.:
„dawaj kurwa
siano i telefon,
rozjebię cię jak
psa”. Nie chcąc
być dalej bity
wydał mu swój
telefon marki H.
wartości 1000
zł i wszystkie
pieniądze, jakie
przy sobie
posiadał.
Wówczas ten
sprawca na
chwilę się
uspokoił a on
to wykorzystał
i uciekł z
taksówki.
Pokrzywdzony
wskazał, że udał
się na pobliską
stację paliw (...)-
u i poprosił

pracujące tam
kobiety, aby
wezwały Policję.
Pokrzywdzony
podał również, iż
taksówkarz był
świadkiem tego,
co się działo.
Pokrzywdzony
dodał, iż bał
się wówczas
oskarżonego,
gdyż ten
zachowywał się
irracjonalnie,
zaś po
przyjeździe
Policji udali się
do motelu, gdzie
w jednym z
pokojów
znajdował się
ten mężczyzna
a wraz z
nim były tam
zabrane przez
tego mężczyznę
jego telefon,
pieniądze a także
plecak (k.
138-139).

M. P.,
taksówkarz, o
którym
wspomniał
pokrzywdzony,
zeznał, iż zabrał
do taksówki
pokrzywdzonego
z psem i
mężczyzna ten
był stałym
klientem ich
korporacji
taksówkowej i
wówczas był
pod wyraźnym
wpływem
alkoholu.

Mężczyzna ten po drodze jeszcze kupił 200 ml wódki i część jej wypił i chciał jechać do jakiegoś hotelu, by wynająć pokój. Najpierw udali się do pobliskiego hotelu (...), ale był zamknięty, więc pojechali do P. do motelu (...). Tu mężczyzna ten poszedł do motelu z psem sprawdzić czy jest pokój, zostawiając w taksówce plecak. Po około 3 minutach przybiegł z psem, wskoczył do taksówki i kazał mu szybko odjeżdżać. Nie zdążył odjechać, gdyż do samochodu wszedł również rudy mężczyzna i między tymi mężczyznami wywiązała się kłótnia. Ten rudy (dalej oskarżony – przyp. SA) zaczął krzyczeć, że, cyt.: „co kurwa jest, że mi wchodzisz do pokoju z psem”, na co mu ten drugi (dalej pokrzywdzony – przyp. SA)

powiedział, że się pomylił i w tym tonie rozmawiali się – kłócili ok. 5 minut. Ponadto oskarżony mówił, że jest z „bojówki L.”. Po tym czasie oskarżony wyszedł z taksówki, podszedł do drzwi, przy których siedział pokrzywdzony i powiedział do niego, cyt.: „**że masz karę 1000 zł**”. Wtedy pokrzywdzony chciał wyjść z samochodu i w tym momencie oskarżony go uderzył z pięści w twarz. Potem znów dyskutowali o tym wejściu do pokoju i gdy znowu pokrzywdzony chciał wyjść z taksówki to dostał wtedy od oskarżonego z łokcia w twarz. Pokrzywdzony wtedy wyciągnął pieniądze, widział, że było tam kilka setek, i dał je oskarżonemu i wysiadł z samochodu, po czym też wyskoczył z

samochodu pies
i zaczęli go
szukać.

Pokrzywdzony
poszedł potem
na (...), zaś on
z oskarżonym,
po złapaniu
psa, pojechali
również na
stację paliw, by
oddać tego psa
pokrzywdzonemu.

Oskarżony
podszedł do
pokrzywdzonego
i oddał mu psa,
ale tego telefonu
i plecaka nie
chciał mu oddać.
Po odwiezieniu
oskarżonego do
motelu
podjechał na
stację, gdzie dał
pokrzywdzonemu
swoją telefon
i pokrzywdzony
zadzwo*ni*ł na
policję. Świadek
ze zdjęć
rozpoznał jako
sprawcę
oskarżonego (k.
122-124).

Świadek na
rozprawie zeznał
w tożsamy
sposób,
potwierdzając
również
powyższe
zeznania.

Świadek przy
tym nie miał
żadnych
wątpliwości, iż
oskarżony żądał
wówczas od
pokrzywdzonego

zapłaty
pieniędzy,
używając
sformułowania,
że
pokrzywdzony
„**ma karę**”, zaś
po użyciu tego
sformułowania
pokrzywdzony
dał mu
pieniądze.
Świadek
przyznał, iż
pokrzywdzony
był stałym
klientem jego
korporacji
taksówkowej, ale
jednocześnie
zanegował, by
znał się z
pokrzywdzonym
(k. 384-385).
Mając na
uwadze takie
zeznania
pokrzywdzonego
i świadka nie
może ulegać
żadnej
wątpliwości, iż
zeznania obu
tych osób
zasługują na
wiarę.
Podkreślić znów
należy wyraźnie,
iż P. K. wcześniej
w ogóle nie znał
oskarżonego. To
samo zresztą
należy odnieść
do świadka M.
P.. Nadto nie
ma żadnych
podstaw do
negowania
zeznań M. P., z
których wynika,

iż nie znał się również z pokrzywdzonym. Fakt, iż P. K. był stałym klientem korporacji taksówkowej, w której M. P. jeździł taksówką temu ustaleniu nie przeczy. W świetle zeznań M. P. jasno wynika, iż zarzewiem konfliktu obu mężczyzn było wejście przez pokrzywdzonego z psem do pokoju, w którym znajdował się oskarżony. O to bowiem oskarżony miał do niego pretensje i z tego też powodu wybiegł za nim z motelu i wsiadł do taksówki. Jednak w świetle zgodnych relacji pokrzywdzonego i M. P. wynika, iż oskarżony miał pretensje do pokrzywdzonego, że wszedł do jego pokoju z psem i w związku z tym żądał od niego za to zapłaty „kary” w wysokości 1000 zł, stosując przy tym przemoc fizyczną w

postaci
uderzania
pięścią i łokciem
w twarz.
Stosując zaś tę
przemoc wymógł
na
pokrzywdzonym
wydanie mu
posiadanych
przy sobie
wszystkich
pieniędzy w
kwocie 530 zł
i telefonu marki
H.(...) o wartości
1000 zł. Z
zeznań tych więc
jasno wynika,
iż motywem
działania
oskarżonego nie
było odzyskanie
rzekomo
skradzionych
przez
pokrzywdzonego
z pokoju
pieniędzy i
telefonu, co
podkreślał w
swoich
późniejszych
wyjaśnieniach
oskarżony i z
czego uczynił
sobie linię
obrony. Dodać
należy, iż
zeznania te
znajdują znów
odzwierciedlenie
w zeznaniach E.
R., pracownika
stacji (...), która
tej nocy była
pokrzywdzona
działaniem
oskarżonego,
wyczerpującym

znamiona
przestępstwa
groźby karalnej
z art. 190 § 1
k.k. (przypisanej
oskarżonemu w
punkcie 3 a
zarzucanej w
punkcie III –
w tym zakresie
nie ma zarzutu
apelacyjnego –
przyp. SA). E. R.
bowiem zeznała
na temat
zachowania się
względem niej
oskarżonego tej
nocy, kiedy to
w wulgarny
sposób groził jej
wyrządzeniem
krzywdy
fizycznej,
odbierając go,
jako osobę
nietrzeźwą lub
pod wpływem
narkotyków,
gdyż, cyt.: „miał
takie
zdziwaczałe oczy
i był
pobudzony”.
Nadto świadek
zeznała, iż około
45 minut później
na stację
przyszedł
zakrwawiony
mężczyzna i
chciał, by
zadzwoić na
Policję, mówiąc,
że, cyt.: „pobił
go wysoki rudy
mężczyzna i
zabrał mu
telefon i 800
zł”, zaś potem

podjechał
taksówkarz i
użyczył mu
telefonu (k.
126-127, 186,
385v-386).

Zeznania tego
świadka są jasne,
konsekwentne i
nie zawierają w
sobie żadnych
sprzeczności.

Nie ulega więc
wątpliwości, iż
zeznania tego
świadka, która
nie znała w ogóle
oskarżonego, jak
i

pokrzywdzonego
zasługują na
pełną wiarę.
Zeznania te zaś
tylko

potwierdzają
wiarygodność
relacji

pokrzywdzonego
P. K. i świadka
M. P.. Co
istotne przy tym,
z zeznań tych
jasno wynika,
iż pokrzywdzony
„na gorąco”
wskazywał, iż
chce wezwania
Policji, gdyż
został

napadnięty i
sprawca skradł
mu pieniądze i
telefon. To zaś
znów świadczy o
prawdomówności
pokrzywdzonego
i świadka P.,
iż oskarżony
nie domagał się
zwrotu rzekomo

skradzionych z
pokoju
pieniędzy i
telefonu, ale
żądając tych
pieniędzy i
telefonu od
pokrzywdzonego
i zabierając je
celem
przywłaszczenia
chciał go w ten
sposób również
„ukarać” za
wcześniejsze
wejście do
swojego pokoju.
Poza tym
zeznania tego
świadka
wskazują
wyraźnie, iż
pokrzywdzony
orientował się
co do miejsca,
w którym się
znajdował,
zachowywał się
logicznie,
wskazując na
okoliczności
doznania
obrażeń ciała i
domagając się
zawiadomienia
policji, co zresztą
sam uczynił. To
zaś oznacza, iż
mimo znacznego
spożycia
alkoholu, na
który wskazuje
znaczny stan
jego
nietrzeźwości (k.
144)
pokrzywdzony
był osobą
świadomą
okoliczności,

jakie miały
miejsce w czasie
zdarzenia, co
oznacza, iż ten
stan
nietrzeźwości
nie mógł mieć
istotnego
wpływu na jego
relację
procesową,
która zresztą,
jak wskazano
wyżej, pozostaje
w zgodzie z
zeznaniem
świadków.
Zeznania te
zresztą znajdują
również
odzwierciedlenie
w wynikach
przeszukania
pokoju
zajmowanego
przez
oskarżonego,
podczas którego
ujawniono
telefon i
pieniądze w
kwocie 530 zł,
jakie oskarżony
zabrał
pokrzywdzonemu
(k. 88-91,
95-97).

Wreszcie po
części ta
pierwotna
relacja
pokrzywdzonego
znajduje
odzwierciedlenie
w pierwotnych
wyjaśnieniach
oskarżonego. S.
Ł. bowiem
podczas

przesłuchania w dniu (...) r. przyznał, iż w jego pokoju pojawił się jakiś „koleś” z psem, wystraszył się, uderzył go drzwiami w twarz i ten mężczyzna uciekł, po czym pobiegł za tym mężczyzną, który wsiał do taksówki. Oskarżony przy tym wprawdzie przyznał, że otworzył drzwi od taryfy, doszło do szamotaniny a potem ten „koleś” wybiegł z drugiej strony, zostawiając wszystkie rzeczy w taksówce. Oskarżony zasłonił się brakiem pamięci co do faktu, by, cyt.: „ brał mu na siłę jakieś rzeczy”, zaś potem, oddając temu mężczyźnie na stacji (...) psa nie chciał on swoich rzeczy. Oskarżony dodał, że taksówkarzowi z tych pieniędzy zapłacił za kurs 50 zł a resztę pieniędzy i rzeczy wziął ze sobą do

motelu, położył na wierzchu i czekał na przyjazd (k. 146-148). Podczas drugiego przesłuchania w dniu (...) r. również nie przyznał się do napaści na P. K., podtrzymując wówczas powyższe wyjaśnienia i nie mając do nich niczego do dodania (k. 153-156) i również podtrzymał tę relację podczas przesłuchania na posiedzeniu w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania (k. 173). Oskarżony wprawdzie w wyjaśnieniach tych zaprzeczył, by użył wobec pokrzywdzonego przemocy bądź też zasłonił się w tym zakresie brakiem pamięci, co w świetle jednoznacznych zeznań wskazanych wyżej świadków nie pozwala na danie mu wiary, ale jednocześnie w wyjaśnieniach tych nie wskazał,

by w ogóle
podejrzewał
„kolesia” z psem,
iż cokolwiek mu
ukradł w pokoju
i że z tego
powodu ruszył
za nim w
pościg. To zaś
tylko wskazuje
na wiarygodność
zeznań
pokrzywdzonego
i M. P., z
których jasno
wynika, iż taki
fakt kradzieży
pieniędzy i
telefonu w
pokoju
oskarżonego w
ogóle nie miał
miejsca i że
oskarżony nie
chciał odzyskać
niczego swojego,
ale po prostu
chciał dać
nauczkę
pokrzywdzonemu
za to, że wszedł
nie do swojego
pokoju, przy
czym „nauczka”
ta sprowadzała
się do
zastosowania
przemocy w
celu dokonania
kradzieży
pieniędzy i
telefonu. Tym
samym
niewiarygodnie
brzmia kolejne
wyjaśnienia
oskarżonego z
dnia (...) r., w
których
wskazywał, iż

sądził, że
pokrzywdzony
zabrał z pokoju
telefon należący
do jego
dziewczyny M.
K. (1) oraz
pieniądze w
kwocie 1000
zł, które wraz
z telefonem
leżały na biurku
i pochodziły
z wypłaty i
że wybiegł z
pokoju, by
odzyskać te
pieniądze i
telefon. Przy tym
niewiarygodnie
brzmia jego
zapewnienia, iż
wcześniej mówił
policjantom o
tych
pieniądzach, ale
policjanci mu
zasugerowali, iż
lepiej dla M.
będzie, jak tego
nie będzie ruszał
a ona nie będzie
miała sprawy
(k. 255). Należy
bowiem wskazać
na fakt, iż
wyjaśnienia tej
treści pojawiły
się dopiero
podczas
czwartego
przesłuchania w
toku śledztwa,
przy czym
oskarżony w
nielogiczny
sposób wskazał
na przyczyny
składania
wcześniej

wyjaśnień o
innej treści. Nie
da się bowiem
logicznie
wyjaśnić
twierdzeń
oskarżonego, iż
uległ sugestii
policjantów, iż
dla jego
dziewczyny
będzie lepiej, jak
nie ujawni, iż
działał wówczas
w obronie
koniecznej, co
stało się przecież
linią obrony
oskarżonego.
Takie
tłumaczenia
uznać więc
należy za
absurdalne. Fakt
bowiem, iż M.
K. (1) później
zaatakowała
funkcjonariuszy
Policji w trakcie
zatrzymania
oskarżonego,
przez co sama
nabawiła się
kłopotów w
związku ze
swoim czynem
zabronionym w
żaden sposób
nie może w
logiczny sposób
przekładać się na
sytuację samego
oskarżonego,
który chciał
przecież
wykazać, iż to
pokrzywdzony
wszedł do jego
pokoju i go
okradł. Taki

sposób próby
przerzucenia
odpowiedzialności
na
pokrzywdzonego
nie może więc
w tej sytuacji
procesowej
przekonywać do
prawdomówności
wersji
oskarżonego,
jaka pojawiła
się dopiero w
toku dalszego
postępowania.
Tym samym
więc
niewiarygodnie
brzmia jego
dalsze
wyjaśnienia z
k. 270 oraz
z rozprawy (k.
382v,
383-383v), gdzie
próbował
przekonać, iż
zabrał od
pokrzywdzonego
swoje pieniądze
i telefon, sądząc,
iż należy on
do dziewczyny.
Podkreślić
należy przy tym,
iż podczas
wydawania
policjantom
pieniędzy i
telefonu również
nie wskazał
na powyższe
okoliczności, co
tylko podkreśla
w tym względzie
prawdomówność
pokrzywdzonego
i M. P. oraz
prawidłowość

powyższej oceny
wyjaśnień
oskarżonego.
Oskarżony
również
próbował w
sposób
nielogiczny
wmówić Sądowi
Okręgowemu na
rozprawie w
dniu (...) r.,
iż mówił o
tych faktach
policjantom,
tylko nie wie
dlaczego w tym
pierwotnym
protokole
przesłuchania
nie ma tego, że
ten mężczyzna
ukradł mu te
pieniądze, choć
ten protokół
podpisał (k.
386v-387).
Oskarżony
podczas tego
przesłuchania
przeinacza
podawane przez
niego podczas
pierwszego
przesłuchania
fakty, w sposób
nielogiczny
próbując
przekonać, iż
przed
prokuratorem
było tak samo,
podając również
nieprawdę co do
faktu obecności
jego dziewczyny
podczas jego
przesłuchania na
Policji. Takich
nielogicznych i

niezgodnych z jego pierwotnymi wyjaśnieniami, nie mówiąc już o niezgodności z wiarygodnymi zeznaniami pokrzywdzonego i świadków wyjaśnień nie da się po prostu zaakceptować z punktu widzenia zasad określonych w art. 7 k.p.k. Dodać należy, iż M. K. (1) podczas składania zeznań w dniu (...) r. nie wspomniała o okolicznościach zdarzenia, bowiem na jego temat nie posiadała wiedzy, choć już z tych zeznań wynika, iż po zatrzymaniu oskarżonego i jej samej nie miała z nim już żadnego kontaktu (k. 247v), co już przeczy twierdzeniom oskarżonego, by w jej obecności był on przesłuchiwany. Na rozprawie w dniu (...) r. świadek ta zaś przyznała, iż telefon swój miała przy sobie,

zaś oskarżony miał tego dnia wypłatę a nawet pokazał jej pieniądze z wypłaty, gdzie było 1000-1300 zł, jakie położył na biurko (k. 387-387v). Abstrahując od faktu wypłaty, tym zeznaniom nie można dać wiary, gdyż są one sprzeczne z pierwotnymi wyjaśnieniami oskarżonego, jak i z pozostałymi wiarygodnymi dowodami. Nie można przy tym zapominać, iż M. K. (1) była mocno emocjonalnie związana z oskarżonym, o czym świadczą jej zeznania i wypowiedzi oskarżonego a także co wynika z jej zachowania względem policjantów, w tym także znajdujących odzwierciedlenie w zeznaniach M. M. (2) (k. 115-116). Zeznania te na temat wspomnianych pieniędzy, do tego pozostawionych na biurku a

więc w miejscu widocznym są ewidentnie złożone na użytek obrony oskarżonego. Świadczy o tym bowiem nie tylko w/w mocny emocjonalny stosunek świadka do oskarżonego, ale i fakt, iż ta okoliczność w jej wcześniejszych zeznaniach nie miała miejsca a na rozprawie pojawiła się ona niejako samorzutnie, w toku swobodnej relacji, co oznacza, iż świadek wiedziała, że ta okoliczność ma dla oskarżonego istotne znaczenie w tej sprawie. Nie można przy tym zapominać, iż pokrzywdzony wydał oskarżonemu wszystkie pieniądze jakie posiadał przy sobie a było tego 530 zł, które ujawniono później w pokoju zajmowanym przez oskarżonego, które zresztą pieniądze oskarżony wydał

policji
dobrowolnie.
Oczywistym jest
zaś, iż
pokrzywdzony,
wedle
wspomnianej
niewiarygodnej
relacji
oskarżonego i
sugestii w/w
świadka miałby
zabrać wszystkie
pieniądze, jakie
leżały na
wierzchu na
biurku, czyli
jakieś
1000-1300 zł.
Pokrzywdzony
jednak nie
miałby nawet
szansy na
wydanie części
tych pieniędzy
od chwili
rzekomej ich
kradzieży do
momentu
wydania ich
oskarżonemu w
taksówce. Skoro
zaś wydał „tylko”
ponad 500 zł, to
należy
skonstatować, iż
na szafce nie
znajdowało się
ponad
dwukrotnie
więcej pieniędzy.
Te okoliczności
więc również
dobitnie
świadczą o
niewiarygodności
zapewnień
oskarżonego, iż
P. K. skradł
mu z pokoju

posiadane przez
niego pieniądze
w kwocie 1000
zł. Na
marginesie zaś
wspomnieć
należy, iż
oskarżony
również skłamał,
twierdząc, iż
okazało się, by
telefon jego
dziewczyny leżał
na łóżku w
pokoju (k. 256),
gdyż z w/
w zeznań M.
K. (1) wynika,
iż wychodząc z
pokoju telefon
ten wzięła ze
sobą.

Powyższa już
szczegółowa
ocena
wskazanych
dowodów
pokazuje, iż
Sąd I instancji
doszedł do
prawidłowych
ustaleń
faktycznych a
tym samym
wykazanie przez
niego sprawstwa
i winy
oskarżonego w
popelnieniu tego
rozboju również
zasługuje na
pełną aprobatę.
Działanie
oskarżonego w
warunkach
recydywy z art.
64 § 1 k.k.
potwierdzają
przytoczone

		<p>wyżej pod punktem 1 uprzednie skazanie oskarżonego za przestępstwo przeciwko mieniu oraz czasokres odbytej za to przestępstwo kary 8 miesięcy pozbawienia wolności.</p>	
<p>0.12.2.2. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)</p>			
<p>Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2</p>	<p>Dowód</p>	<p>Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu</p>	
	<p>Nie dotyczy</p>		
<p>STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków</p>			

Lp.	Zarzut		
	<p>Brak pełnego i wyczerpującego rozpoznania zgromadzonego materiału dowodowego zgodnie z zasadami oceny dowodów, jak i wnioskowaniem na podstawie tych dowodów – noszącym znamiona dowolności ocen wobec zarzucanych czynów, jak i wymiaru kary.</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>			
<p>Sąd Apelacyjny, wyżej w sekcji 2.2. przedstawił pełną i wyczerpującą ocenę zebranych przez Sąd I instancji dowodów dotyczących obu z kwestionowanych przez skarżącego przestępstw rozbojów, mając na uwadze wszystkie zasady</p>			

określone w art. 7 k.p.k. i ocena ta doprowadziła do tożsamyh wniosków, jakie na podstawie tych samych dowodów wyciągnął Sąd I instancji. To zaś w sposób jednoznaczny wskazuje na niezasadność postawionego w apelacji zarzutu. Podkreślić przy tym trzeba, iż skarżący, próbując wykazać dowolność ustaleń Sądu I instancji odwołuje się praktycznie do wyjaśnień oskarżonego, które z przyczyn podanych wyżej nie mogą zostać uznane za wiarygodne. Tym samym więc kwestionowanie przez skarżącego tej oceny uznać należy za typową polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu I instancji a tym samym postawiony w apelacji zarzut nie może przynieść temu środkowi

odwoławczemu
powodzenia.

Zauważyć
należy, iż
skarżący,
kwestionując
ustalenia
odnośnie **czynu**
I odwołuje się
do wystąpień
obrońcy
mających
miejsce podczas
rozpoznawania
zażaleń na
stosowane
wobec
oskarżonego
tymczasowe
aresztowanie.
Tymczasem te
okoliczności nie
mogą mieć w
toku
rozpoznawania
apelacji od
wydanego
wyroku żadnego
znaczenia,
bowiem te
wystąpienia
obrońcy, w tym
zawarte w treści
zażaleń
dotyczyły kwestii
stosowania
tymczasowego
aresztowania, w
tym
występowania
przesłanki z art.
249 § 1
k.p.k. a nie
odnosiły się do
kompleksowej
oceny dowodów,
stanowiącej
podstawę
wydania wyroku

skazującego. To zaś, iż oskarżony od początku negował taki przebieg tego zdarzenia nie oznacza, iż oskarżony ten mówi prawdę. Jak już wyżej przy ocenie dowodów wykazano, zawiadomienie Policji o rozboju przez S. P. dokonane po dwóch dniach nie może mieć żadnego znaczenia dla oceny materiału dowodowego dotyczącego tego rozboju. Również takiego znaczenia nie może mieć, mówiąc delikatnie, niewłaściwy tryb życia pokrzywdzonego, który zakłócał przy okazji spokój sąsiadom. To, że pokrzywdzony ten nie interesuje się przebiegiem postępowania nie oznacza, iż uznać go należy za niewiarygodnego w zakresie twierdzeń na temat inkryminowanego

zdarzenia. Sąd rozpoznający tę sprawę nie miał bowiem zadania dokonania oceny postawy pokrzywdzonego względem norm porządku prawnego pod kątem ewentualnego popełnienia czynów o charakterze seksualnym czy też z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, ale w tej sprawie oceniał zachowanie się oskarżonego, który posługując się nożem, dokonał kradzieży pieniędzy i innych przedmiotów na szkodę S. P., do czego oskarżony nie miał prawa bez względu na motywy jego działania. Oskarżony, jeżeli chciał doprowadzić do ukarania S. P. za ewentualne czyny pedofilskie, powinien o swoich ustaleniach zawiadomić organy ścigania a nie na własną rękę próbować

„wymierzyć mu sprawiedliwość”, uciekając się przy tym samemu do popełnienia przestępstwa rozboju. Takie zachowanie oskarżonego w żaden sposób nie może zasługiwać na akceptację i w żaden sposób nie świadczy ono o skuteczności wniesionej apelacji. Powyższe więc w żaden sposób nie może przekonywać o niewiarygodności pokrzywdzonego w zakresie stawianego oskarżonemu czynu. Próba dyskredytacji tego dowodu zawarta w treści apelacji na str. 3-4 i to z tego powodu, iż pokrzywdzony złożył zeznania dwa dni po zdarzeniu a do tego był pijany nie mogła więc zostać uznana za skuteczną. To, że z innych zeznań nie wynika, by oskarżony posługiwał się w trakcie zdarzenia nożem nie oznacza, iż w tym zakresie

nie można tego faktu przyjąć za udowodniony.

Również odwołanie się przez skarżącego do zeznań S. W. należy uznać za bezskuteczne. Oczywistym jest bowiem, iż świadek ten nie potwierdził okoliczności, na które wskazuje apelujący na str. 3 apelacji. Wyżej natomiast Sąd Apelacyjny wskazał na zeznania tego świadka, wyjaśniając, na ile są one pomocne przy ustaleniu stanu faktycznego dotyczącego tego zdarzenia a tym samym, jak należy ten dowód postrzegać pod kątem oceny zeznań pokrzywdzonego i wyjaśnień oskarżonego. To więc, iż świadek ten nie zeznał, by widział w ręku sprawcy nóż a także by nie słyszał całości wypowiedzi nie oznacza wadliwości ustaleń Sądu I instancji.

Świadek W. nie widział ani nie słyszał wszystkiego, co wynika jasno z jego zeznań, więc próba dyskredytacji zeznań pokrzywdzonego w oparciu o takie a nie inne zeznania S. W. uznana być winna jedynie za próbę manipulacji zebranych w tej sprawie materiałem dowodowym.

Tak samo zresztą należy ocenić twierdzenia o braku próby użycia po tej kradzieży karty kredytowej.

Skoro bowiem brak jest śladu, by ta karta została użyta, to nie oznacza, że nie została skradziona.

Również fakt, iż S. P. nie domagał się obdukcji lekarskiej po uderzeniu pięścią w skroń nie oznacza, że nie mówi prawdy. To, że oskarżony uderzył pokrzywdzonego w skroń nie oznacza automatycznie,

iż pokrzywdzony
doznał obrażeń
tej części ciała,
zwłaszcza
obrażeń
widocznych.

W świetle zaś
tego, co wyżej
powiedziano,
skoro zeznania
te należało uznać
za wiarygodne,
to brak było
podstaw do
negowanie
wartości
skradzionych
rzeczy,
podawanych
przez
pokrzywdzonego.
Dodać przy tym
trzeba, iż
nieprawdziwe są
sugestie
skarżącego, by
pokrzywdzony
był
zainteresowany
określonym
kierunkiem
postępowania.
Postępowanie to
bowiem nie było
prowadzone
przeciwko
niemu, ale
przeciwko
oskarżonemu o
konkretny czyn.
Natomiast
pokrzywdzony,
jak już wyżej
wykazano, nie
miał żadnego
powodu, by
fałszywie
obciążać
oskarżonego,

którego nawet
nie znał. Brak
natomiast
wliczenia przez
Sąd Okręgowy
do ogólnej
wartości
zabranego
mienia na
szkodę S. P.
wartości laptopa
powinien zostać
wzięty na
korzyść
oskarżonego,
gdyż Sąd
odwoławczy nie
może
podwyższyć tej
kwoty, gdyż
przy apelacji
wniesionej
wyłącznie na
korzyść
oskarżonego
byłoby to
oczywiście
sprzeczne z
treścią art. 434
§ 1 k.p.k.
Podniesienie
więc przez
skarżącego tego
zarzutu również
nie zasługuje na
uwzględnienie,
choć Sąd
Apelacyjny z
urzędu w
zakresie
orzeczonego
wobec
oskarżonego
środka
kompensacyjnego
na podstawie
art. 46 §
1 k.k. zmienił
zaskarżony
wyrok na jego

korzystać, o czym będzie mowa niżej.

Również niezasadne jest kwestionowanie przez apelującego ustaleń

odnośnie drugiego przypisanego oskarżonemu rozboju na

szkodę P. K. (czynu przypisanego w pkt 4). Wyżej już bowiem w sekcji 2.2. dokonano kompleksowej oceny dowodów w tym zakresie i ocena ta nie pozostawia żadnych wątpliwości, iż ustalenia Sądu I instancji co do sprawstwa i winy oskarżonego w popełnieniu tego rozboju są w pełni prawidłowe.

Tym samym za absurdalne uznać należy próby wykazania dowolności tych ustaleń z tego powodu, iż P. K. był wożony nocą taksówką a do tego był pijany i to w stopniu znacznym oraz spożywał alkohol od

dłuższego czasu, iż P. K. był znany w (...) korporacji taksówkowej i że mieszka w P. lub jego okolicach a tym samym miał gdzie nocować. Wyliczone przez skarżącego w punktach od a do j na stronach 5 do 7 apelacji okoliczności są zupełnie obojętne na treść wydanego rozstrzygnięcia, gdyż nie podważają one zaprezentowanej wyżej szczegółowej oceny zeznań świadków i wyjaśnień oskarżonego. W ocenie tej uwzględniono przy tym stan nietrzeźwości pokrzywdzonego oraz agresję oskarżonego, którą ten cechował się właśnie w stanie nietrzeźwości zarówno wcześniej na stacji paliw, jak i wobec pokrzywdzonego. To, że pokrzywdzony chciał przenocować w pokoju hotelowym czy motelowym nie

oznacza, iż jest w swojej relacji niewiarygodny, choćby nawet w P. czy okolicach posiadał miejsce, w którym mógł zanocować. Trzeba bowiem pamiętać, iż pokrzywdzony przebywał poza swoim domem w godzinach nocnych zbliżających do rannych razem z psem, do tego był mocno nietrzeźwy, więc nie może dziwić fakt, iż właśnie w tych okolicznościach chciał znaleźć nocleg w pobliskim hotelu czy motelu. Dywagacje zaś skarżącego na temat znacznego stanu nietrzeźwości pokrzywdzonego nie mogą podważać ustaleń Sądu Okręgowego, gdyż wyżej wykazano, iż stan ten pozwalał na komunikatywność z jego strony i wyrażanie stosownych osądów. To zaś, iż w jakiś szczegółach,

zresztą
nieistotnych,
notabene nie
dotyczących
przedmiotowego
zdarzenia, nie
był
konsekwentny
nie może
podważać
wiarygodności
jego zeznań w
zakresie
zachowania się
względem niego
oskarżonego.
Należy bowiem
zauważyć
wyraźnie, iż
wyżej wskazano,
iż zeznania te nie
stanowią same w
sobie podstawy
skazania
oskarżonego, ale
dopiero te
zeznania wraz
z całościową
oceną dowodów
na poparcie
tego zdarzenia
pozwoliły na
dokonanie
prawidłowych
ustaleń
faktycznych. To
zaś, iż
pokrzywdzony
kazał czekać
taksówkarzowi
przed motelem,
mimo iż był
widoczny od
strony ulicy
numer telefonu
niczego nie
dowodzi,
bowiem skoro
już tam
pokrzywdzony

podjechał, to nie może dziwić fakt, iż chciał się zorientować po wejściu do motelu, czy są wolne jakieś miejsca. To, że w nocy nie była czynna recepcja również nie może podważać dokonanych w tej sprawie ustaleń faktycznych, gdyż pokrzywdzony nie musiał o tej okoliczności wiedzieć. Poza tym nie można zapominać, iż pokrzywdzony był bardzo mocno nietrzeźwy, więc w takim stanie naciskanie na klamki przy drzwiach do pokoiów nie może stanowić podstawy do odrzucenia wiarygodności jego zeznań w istotnym dla przedmiotu sprawy przebiegu zdarzenia. Skarżący przy tym próbuje wykazać poprzez wyjaśnienia oskarżonego jego działanie w warunkach obrony

koniecznej.
Skarżący jednak
nawet nie stara
się zauważyć
innych dowodów
w tej sprawie,
zwłaszcza
zeznań
obiektywnego i
trzeźwego
zarazem świadka
M. P., które to
dowody razem
łącznie nie
pozwalają na
przyjęcie za
wiarygodne
wyjaśnień
oskarżonego, na
podstawie
których
budowana jest
linia obrony
pozwalająca na
wyciągnięcie
wniosków o
jego działaniu
w warunkach
art. 25 k.k.
Jak bowiem
już wykazano
wyżej działanie
oskarżonego
stanowiło
typowy odwet
za wcześniejsze
zachowanie się
pokrzywdzonego,
który wszedł z
psem do jego
pokoju a do tego
sprowadzało się
do dokonania
przy użyciu
przemocy
kradzieży
pieniędzy i
telefonu a tym
samym w takich
okolicznościach

sprawy branie
pod uwagę
działania
oskarżonego w
warunkach
wskazanego
wyżej przepisu
nie może mieć
miejsca. Po
wybiegnięciu
pokrzywdzonego
z motelu nie
można zasadnie
wskazywać, iż
w tym czasie
pokrzywdzony
dokonywał
bezprawnego
zamachu na
jakikolwiek
dobro
oskarżonego
chronione
prawem, w tym
nie mogło być
już mowy o
podjęciu przez
oskarżonego
obrony przed
wdarciem się
pokrzywdzonego
do pokoju
motelowego.
Sugerowanie
więc przez
skarżącego, iż
P. K. wtargnął
do hotelu z
zamiarem
ewentualnego
zaboru cudzego
mienia jest
jedynie nie
popartą żadnym
dowodem
hipotezą, co
świadczy o
ewidentnie
polemicznym

<p>charakterze tego zarzutu.</p> <p>Powyższe więc przekonuje, iż podniesione w apelacji zarzuty nie mogą zostać uwzględnione z uwagi na ich bezzasadność.</p>		
<p>Wniosek</p>		
<p>Uniewinnienie od popełnienia obu rozbojów, tj. z art. 280 § 2 k.k. popełnionego na szkodę S. P. wobec braku ku temu wiarygodnego materiału dowodowego (co do użycia noża) oraz z art. 280 § 1 k.k. popełnionego na szkodę P. K., gdyż czyn oskarżonego nie nosi znamienia rozboju a działanie oskarżonego było działaniem w ramach obrony miru domowego i dozwolonej samopomocy w zakresie odzyskiwania mienia ruchomego.</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	

<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>	
<p>Oba wnioski o uniewinnienie oskarżonego od popełnienia obu zarzucanych mu czynów nie zasługują na uwzględnienie, gdyż zarzuty, mające je uzasadniać, okazały się nieuzasadnione. Apelujący nie wykazał więc, by Sąd I instancji dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych odnośnie wyczerpania przez oskarżonego znamion, w tym posłużenia się nożem w zakresie rozboju dokonanego na szkodę S. P., ani też nie wykazał, by działanie oskarżonego w przypadku drugiego rozboju było chronione ramami obrony miru domowego i dozwolonej</p>	

samopomocy a więc na gruncie prawa karnego ramami obrony koniecznej określonej w art. 25 k.k.

Na powyższe szeroko zwrócono uwagę przy ocenie zebranych w sprawie dowodów, jak i przy ustosunkowaniu się do zarzutów apelacyjnych, więc nie zachodzi tu potrzeba, by ponownie przytaczać zawartą tam argumentację.

4.
**OKOLICZNOŚCI
PODLEGAJĄCE
UWZGLĘDNIENIU
Z URZĘDU**

1. Sąd Apelacyjny z urzędu (art. 440 k.p.k.) zwrócił uwagę na dopuszczenie się przez Sąd Okręgowy obrazy art. 46 § 1 k.k. w zw. z art. 49a k.p.k. przy orzekaniu w punkcie 2 zaskarżonego wyroku na podstawie

przepisu art. 46 § 1 k.k. wobec oskarżonego obowiązku naprawienia szkody na rzecz pokrzywdzonego S. P. poprzez zapłatę 2190 zł.

2. Sąd Apelacyjny również z urzędu (art. 440 k.p.k.) zwrócił uwagę na to, iż podczas orzekania w instancji odwoławczej przepis art. 85 § 2 k.k. ma już inne brzmienie, niż miało to miejsce podczas orzekania przed Sąd I instancji.

3. Sąd Apelacyjny z urzędu (art. 455 k.p.k.) poprawił błędną kwalifikację czynu przypisanego oskarżonemu w punkcie 1 zaskarżonego wyroku poprzez wyeliminowanie z jego podstawy prawnej przepisu art. 278 § 5 k.k.

Zwiąże o powodach uwzględnienia okoliczności

1. Zgodnie z art. 46 § 1 k.k. w razie skazania sąd może orzec, stosując przepisy prawa cywilnego, obowiązek naprawienia, w całości lub w części, wyrządzonej przestępstwem szkody, natomiast sąd ma obowiązek takiego orzeczenia na wniosek pokrzywdzonego lub innej uprawnionej osoby, np. prokuratora. W przypadku zamiaru uzyskania przez pokrzywdzonego odszkodowania w procesie karnym bądź też złożenia przez prokuratora wniosku o zasądzenie na tej podstawie od sprawcy szkody (oskarżonego) odszkodowania na rzecz pokrzywdzonego, stosowny wniosek, zgodnie z art. 49a k.p.k. powinien zostać złożony najpóźniej do zamknięcia

przewodu sądowego na rozprawie głównej. Zapis ten oznacza, iż złożenie takiego wniosku po zamknięciu przewodu sądowego, o którym stanowi przepis art. 405 k.p.k. jest bezskuteczne a tym samym nie obliuguje sądu do wydania orzeczenia na podstawie art. 46 § 1 k.k. Podkreślić przy tym trzeba, iż termin określony w art. 49a k.p.k. jest prekluzyjny a więc nieprzekraczalny i nieprzywracalny (por. wyrok SN z dnia 28.07.2010 r., II KK 291/09, LEX nr 619628; wyrok Sądu Apel. w K. z dnia 28.12.2012 r., II AKa 240/12, LEX nr 1246703; wyrok Sądu Apel. w L. z dnia 20.09.2011 r., II AKa 175/11, LEX nr 1108588; wyrok Sądu Apel. w K. z dnia 10.08.2018 r., II AKa

247/18, Prok. I
Pr.-wkl. (...).

W toku
niniejszego
postępowania
pokrzywdzony S.
P. w ogóle
nie był
zainteresowany
wydaniem
orzeczenia na
podstawie art.
46 § 1 k.k.
W toku śledztwa
nie złożył w
tym przedmiocie
żadnego
wniosku,
natomiast w
toku rozprawy
nie wyraził w
żaden sposób
swojego
stanowiska, gdyż
w rozprawie nie
uczestniczył.

Prokurator,
składając akt
oskarżenia
takiego wniosku
nie złożył.
Również nie
uczynił tego
do zamknięcia
przewodu
sądowego na
żadnym z
terminów
rozprawy
(rozprawa (...) r.
– k. 382-387,
rozprawa (...) r.
– k. 399-402,
rozprawa (...) r.
– k. 441-443).

Również taki
wniosek w toku

postępowania
rozpoznawczego
nie został
złożony w formie
pisemnej.

Prokurator
dopiero w mowie
końcowej, a więc
po zamknięciu
już przewodu
sądowego, na
rozprawie w
dniu (...)r.
wniósł o
orzeczenie
wobec
oskarżonego
obowiązku
naprawienia
szkody na rzecz
S. P. (k. 442).

Powyższe więc
oznacza, iż Sąd
Okręgowy nie
mógł, z uwagi na
bezskuteczność
tego wniosku
prokuratora,
jako złożonego
po terminie,
orzec na
podstawie art.
46 § 1 k.k.
środka
kompensacyjnego
w stosunku
do oskarżonego
poprzez jego
zobowiązanie do
naprawienia
szkody
wyrządzonej
przez przestępstwem
przez zapłatę na
rzecz
pokrzywdzonego
w/w kwoty
pieniężnej.
Wprawdzie Sąd

I instancji miał
uprawnienie, by
wydać takie
orzeczenie z
urzędu, jednak,
jak to wskazał w
treści
uzasadnienia
zaskarżonego
wyroku, orzekł
tak mając na
względzie
wniosek
prokuratora (str.
11
uzasadnienia).
Skoro więc Sąd
I instancji nie
wydał tego
orzeczenia z
urzędu, to nie
miał w tych
okolicznościach
podstaw do
orzeczenia w
stosunku do
oskarżonego
obowiązku
naprawienia
szkody. Skoro
zaś to uczynił,
to dopuścił się
rażącej obrazy
prawa
procesowego,
wynikającej z
treści art. 46
§ 1 k.k. w
zw. z art. 49a
k.p.k., która to
obraza świadczy
o występowaniu
rażącej
niesprawiedliwości
zaskarżonego
wyroku w jego
punkcie 2.

Powyższe więc
wskazuje na

konieczność zmiany zaskarżonego wyroku z urzędu, co też Sąd Apelacyjny uczynił na podstawie art. 440 k.p.k. w zw. z art. 438 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 437 § 1 i 2 k.p.k., uchylając orzeczenie zawarte w punkcie 2 wydane na podstawie art. 46 § 1 k.k. wobec oskarżonego (jak w punkcie 1 lit. b wyroku).

2. Przepis art. 85 k.k. został znowelizowany z dniem 24.06.2020 r. ustawą z dnia 19 czerwca 2020 r. o dopłatach do oprocentowania kredytów bankowych udzielanych przedsiębiorcom dotkniętym skutkami COVID-19 oraz o uproszczonym postępowaniu o zatwierdzenie układu w związku z wystąpieniem COVID-19() (Dz.U. z 2020 r., poz. 1086 – art. 38 pkt 3 ustawy). Od tego dnia

przepis art. 85 § 2 k.k. stanowi, iż karą łączną nie obejmuje się kar orzeczonych wyrokami, o których mowa w art. 114a k.k., co nie ma zastosowania w niniejszej sprawie, natomiast nadal ma zastosowanie, choć w zmienionej treści, przepis art. 85 § 1 k.k. To zaś spowodowało konieczność dostosowania treści zaskarżonego wyroku w tym zakresie do obowiązującego prawa materialnego i dlatego też, Sąd Apelacyjny, kierując się tymi przesłankami, na podstawie art. 440 k.p.k. w zw. z art. 438 pkt 1a k.p.k. w zw. z art. 437 § 1 i 2 k.p.k. zmienił w tym zakresie zaskarżony wyrok w punkcie 5, eliminując z podstawy orzeczenia kary łącznej paragrafu 2 art. 85 k.k. (jak w

punkcie I lit. c wyroku).

3. Sąd Okręgowy, skazując oskarżonego w punkcie 1 za przypisany mu rozbój dodatkowo w podstawie prawnej tego rozstrzygnięcia przywołał przepis art. 278 § 5 k.k., gdyż oskarżonemu w ramach tego rozboju przypisano również kradzież karty kredytowej (...). Tymczasem zgodnie w orzecznictwie przyjmuje się, iż dokonanie kumulatywnej kwalifikacji prawnej, tj. art. 280 § 1 k.k. w zb. z art. 278 § 5 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. należy uznać za superfluum z uwagi na regułę wyłączenia wielości ocen w postaci zasady specjalności, występującej między przestępstwem rozboju a występkiem kradzieży (patrz: postanowienie SN z dnia 10.04.2013 r., III

KK 347/12, LEX
nr 1312524).

Dodatkowo
podnieść należy,
iż zasadnie także
przyjmuje się, iż
kradzież karty
bankomatowej
(a więc karty
uprawniającej
jedynie do
podjęcia
pieniędzy z
automatu
bankowego)
wypełnia
znamiona
występku z art.
278 § 5
k.k. Natomiast
kradzież karty
uprawniającej
do zapłaty za
towar lub usługę
czyli tzw. karty
płatniczej w
ścisłym tego
słowa znaczeniu
oraz karty
uprawniającej
do wypłaty
gotówki lub
zapłaty z
wykorzystaniem
kredytu
bankowego, czyli
tzw. karty
kredytowej w
zależność od
wartości
przedmiotu
zaboru, może
wypełniać
znamiona
kradzieży w
typie
podstawowym z
art. 278 §
1 k.k. (por.
wyrok Sądu

Apel. we W. z dnia 11.01.2012 r., II AKa 385/11, LEX nr 1642618). To zaś w sposób oczywisty wskazuje, iż w przypadku kradzieży w ramach rozboju także karty kredytowej czy ogólnie pojętej karty płatniczej brak jest podstaw do przywołania w ramach kwalifikacji prawnej z art. 280 § 1 czy 2 k.k. w ramach kumulatywnej kwalifikacji także przepisu art. 278 § 5 k.k. Z tego też powodu, Sąd Apelacyjny, kierując się przepisem art. 455 k.p.k. poprawił błędną kwalifikację prawną tego czynu poprzez wyeliminowanie z jej podstawy art. 278 § 5 k.k. (jak w punkcie I lit. a wyroku).

5.
ZSTRZYGNIECIE
SĄDU
ODWOŁAWCZEGO

0.15.1.
Utrzymanie w

<p>mocy wyroku sądu pierwszej instancji</p>		
<p>0.11.</p>	<p>Przedmiot utrzymania w mocy</p>	
<p>0.1 Utrzymano w mocy rozstrzygnięcia o uznaniu winy oskarżonego w popełnieniu przypisanych mu przestępstw i orzeczonych karach pozbawienia wolności (punkty 1, 3 i 4), o orzeczonej karze łącznej pozbawienia wolności (punkt 5), o zaliczeniu na podstawie art. 63 § 1 k.k. tymczasowego aresztowania na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności (punkt 6) oraz w zakresie orzeczonych kosztów sądowych (punkty 7 i 8) – podstawa art. 437 § 1</p>		

k.p.k. – pkt 2 wyroku.	
Zwięźle o powodach w utrzymania w mocy	
<p>Utrzymanie w mocy orzeczeń dotyczących winy oskarżonego w popełnieniu dwóch rozbojów (punkty 1 i 4) jest wynikiem nieuwzględnienia zarzutów apelacyjnych. Zastrzeżeń przy tym nie budzą przyjęte co do tych czynów kwalifikacje prawne, za wyjątkiem wskazanym wyżej, powodującym zmianę w tym zakresie na podstawie art. 455 k.p.k.</p> <p>Utrzymanie w mocy orzeczenia dotyczącego winy oskarżonego w punkcie 3 wyroku, jak i przyjęcia jego kwalifikacji prawnej wynika z faktu braku postawienia w tym zakresie zarzutu</p>	

apelacyjnego.
Zresztą
okoliczności
tego czynu
znajdują
potwierdzenie w
zeznaniach
pokrzywdzonej
E. R., jak
i w samym
przyznaniu się
oskarżonego do
jego
popelnienia,
więc brak jest
jakichkolwiek
podstaw do
negowania
ustaleń
faktycznych
dokonanych
przez Sąd
Okręgowy w
tym zakresie.
Również
przyjęta
kwalifikacja
prawna tego
przestępstwa nie
budzi żadnych
wątpliwości.

Wątpliwości
Sądu
Apelacyjnego nie
budzą również
wymierzone za
poszczególne
przestępstwa
kary
jednostkowe
pozbawienia
wolności, jak i
kara łączna 4
lat i 4 miesięcy
pozbawienia
wolności.

Należy
zauważyć, iż

kara 3 lat
i 6 miesięcy
pozbawienia
wolności,
wymierzona za
przestępstwo z
art. 280 § 2 k.k.
i art. 275 § 1
k.k. w zw. z art.
11 § 2 k.k. w
zw. z art. 64 §
1 k.k. oscyluje
w dolnej granicy
ustawowego
zagrożenia,
którego dolny
próg wyznacza
kara 3 lat
pozbawienia
wolności. Mając
zaś na uwadze
słusznie
przytoczone
przez Sąd
Okręgowy
okoliczności
obciążające, jak
znaczna
szkodliwość
społeczna tego
czynu, która
sprowadza się
do działania
w taki sposób
(przy użyciu
noża) z chęci
zysku, przy
wykorzystaniu
zaproszenia
pokrzywdzonego
do swojego
mieszkania i
zaatakowania
pokrzywdzonego
w jego
mieszkaniu a
także
odpowiadanie
przez
oskarżonego w

warunkach
recydywy i to
krótko po
opuszczeniu
zakładu karnego
uznać należy,
iż kara ta
jest wyjątkowo
łagodna i
jakikolwiek jej
dalsze
łagodzenie nie
jest możliwe.

Kara 2 lat
i 2 miesięcy
pozbawienia
wolności,
wymierzona za
przestępstwo z
art. 280 § 1 k.k.
w zw. z art. 64
§ 1 k.k. oscyluje
w dolnej granicy
ustawowego
zagrożenia,
którego dolny
próg wyznacza
kara 2 lat
pozbawienia
wolności. Mając
zaś na uwadze
przytoczone na
str. 10
uzasadnienia
zaskarżonego
wyroku ważkie
okoliczności
obciążające,
zwłaszcza
znaczna
społeczna
szkodliwość tego
czynu,
odpowiadanie w
warunkach
recydywy i to
krótko po
opuszczeniu
zakładu karnego

a także działanie pod wpływem alkoholu uznać należy, iż również ta kara jawi się jako wyjątkowo łagodna, mimo odzyskania przez pokrzywdzonego zabranego mu mienia a tym samym również jej dalsze łagodzenie nie może być w tej sprawie możliwe.

Kara wymierzona za przestępstwo z art. 190 § 1 k.k. nie może zostać uznana za nadmiernie surową, gdyż również oscyluje w dolnej granicy ustawowego zagrożenia przewidzianego w art. 190 § 1 k.k. a nadto rodzaj tej kary, jak i wymiar nie były kwestionowane w apelacji. Mając zaś na uwadze konieczność połączenia w karę łączną kar pozbawienia wolności w wymiarach 3 lat i 6 miesięcy, 3 miesięcy oraz 2 lat i 2 miesięcy, karę

łącznie 4 lat
i 4 miesiące
uznać należy za
w pełni
sprawiedliwą.
Nie jest bowiem
możliwe
orzeczenie tej
kary z
zastosowaniem
pełnej zasady
absorpcji a to
z uwagi na
dopuszczenie się
dwóch różnie
kwalifikowanych
rozbojów na
szkodę dwóch
różnych osób
pokrzywdzonych.
Zastosowanie
zaś przez Sąd
Okręgowy tzw.
zasady absorpcji
było
uzasadnione z
uwagi na
bliskość czasową
obu tych
przestępstw a
poza tym
dopiero ta kara
łącznie zawiera
całą kryminalną
treść
zachowania się
oskarżonego a
jednocześnie
kara ta osiągnie
przez to
stawiane przed
nią cele w
zakresie
resocjalizacji
indywidualnej,
jak i ogólnej,
zapewniając
przede
wszystkim swoje
cele

wychowawcze i zapobiegawcze w stosunku do oskarżonego. Oskarżony bowiem powinien pojąć, iż takie jego zachowania, jakie były w tej sprawie przedmiotem rozpoznania, nie mogą być akceptowalne i spotykają się z należytą reakcją prawną. Przy czym orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności nie można uznać za nadmierną, jeżeli weźmie się pod uwagę dopuszczenie się przez oskarżonego w krótkim czasie trzech przestępstw, w tym dwóch rozbojów, chrakteryzujących się znacznym stopniem społecznej szkodliwości.

Zaliczenie tymczasowego aresztowania na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności nie było kwestionowane. Znajduje ono

zresztą
uzasadnienie w
treści art. 63
§ 1 k.k., jak
i zatrzymaniu
oskarżonego w
dniu (...) r. o
godz. (...) (k. 85).

Rozstrzygnięcie
o kosztach
sądowych nie
było
kwestionowane.
Zasądzenie
stosownych
kosztów na rzecz
obrońcy
oskarżonego
działającego z
urzędu znajduje
odzwierciedlenie
w przepisach
wskazanych w
punkcie 7
zaskarżonego
wyroku.

Zwolnienie
oskarżonego od
ponoszenia
kosztów
sądowych
wynika z braku
posiadania przez
oskarżonego
dochodów, w
tym
konieczności
odbycia kary
pozbawienia
wolności i braku
majątku
nadającego się
do zaspokojenia
w drodze
egzekucji.

Rozstrzygnięcie
to znajduje
oparcie w art.
624 § 1 k.p.k.

<p>oraz art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o płatach w sprawach karnych (t.j. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 z późn. zm.).</p>		
<p>0.15.2. Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji</p>		
<p>0.0.11.</p>	<p>Przedmiot i zakres zmiany</p>	
<p>0.0.1Zmieniono zaskarżony wyrok w części dotyczącej kwalifikacji prawnej przestępstwa przypisanego oskarżonemu w punkcie 1, poprzez wyeliminowanie z jej podstawy przepisu art. 278 § 5 k.k., w części dotyczącej orzeczonego na podstawie art. 46 § 1 k.k. środka kompensacyjnego w punkcie 2 poprzez jego uchylenie oraz w części dotyczącej podstawy orzeczonej w punkcie 5 kary łącznej poprzez</p>		

wyeliminowanie z art. 85 k.k. paragrafu 2.			
Związłe o powodach zmiany			
O przyczynach tych zmian wypowiedziano się wyżej w punkcie 4.			
0.15.3. Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji			
0.15.3.1. Przyczyna, zakres i podstawa prawna uchylecia			
1.1.	Nie dotyczy	# art. 439 k.p.k.	
Związłe o powodach uchylecia			
2.1.	Konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości Nie dotyczy	# art. 437 § 2 k.p.k.	
Związłe o powodach uchylecia			

3.1.	Konieczność umorzenia postępowania Nie dotyczy	# art. 437 § 2 k.p.k.	
Zwięźle o powodach uchylenia i umorzenia ze wskazaniem szczególnej podstawy prawnej umorzenia			
4.1.	Nie dotyczy	# art. 454 § 1 k.p.k.	
Zwięźle o powodach uchylenia			
0.15.3.2. Zapatrywania prawne i wskazania co do dalszego postępowania			
Nie dotyczy			
0.15.4. Inne rozstrzygnięcia zawarte w wyroku			
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności		
	Nie dotyczy		

6. Koszty Procesu		
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności	
III, IV	<p>Z uwagi na występowanie przed Sądem Apelacyjnym obrońcy oskarżonego, działającego z urzędu w osobie radcy prawnego K. S. i złożenie przez niego wniosku o przyznanie kosztów nieopłaconej w żadnej części pomocy prawnej świadczonej oskarżonemu w postępowaniu apelacyjnym, o kosztach tych orzeczono na podstawie art. 22³ ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (t.j. Dz.U. z 2020 r. poz. 75) w zw. z § 2 pkt 1, § 4 ust. 1 i 3 i § 17 ust. 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia</p>	

przez Skarb
Państwa
kosztów
nieopłaconej
pomocy prawnej
udzielonej przez
radcę prawnego
z urzędu (t.j.
Dz.U. z 2019
roku, poz. 68) w
wysokości opłaty
określonej w §
17 ust. 2 pkt 5
(kwota 600 zł),
powiększonej o
stawkę 23% VAT
a więc łącznie
kwoty 738,00 zł
brutto.

Mając na
uwadze te
okoliczności,
które
doprowadziły
oskarżonego do
zwolnienia od
ponoszenia
kosztów procesu
w pierwszej
instancji, o
kosztach
sądowych za
postępowanie
odwoławcze oraz
o opłacie
sądowej za to
postępowanie
orzeczono na
podstawie art.
624 § 1 k.p.k.
oraz art. 17
ust. 1 ustawy z
dnia 23.06.1973
r. o opłatach
w sprawach
karnych (tekst
jednolity z 1983
r., Dz.U. Nr 49,

	poz. 223 z późn. zm.).	
7. PODPIS		
M. K. (2) I. P.H. K.		